

Sygn. akt III Ca 341/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Mirella Szpyrka

Sędzia SO Teresa Kołeczko - Waclawik (spr.)

Sędzia SR (del.) Łukasz Malinowski

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 2 grudnia 2015 r., sygn. akt I Cgg 19/11

uchyla zaskarżony wyrok w punktach 1, 3 – w zakresie ponad oddalenie powództwa o zapłatę z tytułu kosztów wypompowywania wody z budynku oraz w punkcie 4 i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej do ponownego rozpoznania pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Łukasz Malinowski SSO Mirella Szpyrka SSO Teresa Kołeczko-Waclawik

Sygn. akt III Ca 341/16

UZASADNIENIE

Powód W. K. domagał się zasądzenia od pozwanej (...) S.A. w K. Oddział KWK (...) kwoty 2932 zł z ustawowymi odsetkami od 20 kwietnia 2011r. z tytułu kosztów pompowania wody z piwnicy budynku mieszkalnego położonego na jego nieruchomości za okres od listopada 2011r. do 29 grudnia 2010r., zobowiązania pozwanej do przywrócenia stanu pierwotnego budynku garażu oraz przywrócenia stanu poprzedniego nieruchomości gruntowej o powierzchni około 1600 m² poprzez nadanie jej pierwotnej morfologii, ukształtowania i spadków.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że na skutek eksploatacji górniczej pozwanej na nieruchomości stanowiącej jego własność doszło do zawadnienia budynku mieszkalnego co łączyło się z koniecznością pompowania wody z piwnic, a koszt z tym związany to wartość zużytej energii elektrycznej oraz koszt obsługi i konserwacji pompy. Ponadto doszło do wychylenia garażu i jego deformacji oraz do zmiany topografii gruntu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu na swoją rzecz. Odnośnie żądania zasądzenia kosztów pompowania wody z piwnic budynku zarzuciła, że pozew w tym zakresie winien zostać odrzucony, albowiem na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z 25 marca 2010r. wydanego w sprawie I Cgg 6/09 wypłaciła powodowi tytułem jednorazowego odszkodowania za szkodę w budynku mieszkalnym kwotę 533.014,88 zł. obejmującą także zawilgocenie budynku. Odnośnie żądania przywrócenia stanu poprzedniego gruntu zarzuciła, że na mocy orzeczenia Okręgowej Komisji ds. Szkód (...) w B. z 27 stycznia 1983r. powodowi wypłacono kwotę 17.083 zł. tytułem odszkodowania za niedające się usunąć uszkodzenie gruntu, a ponadto podniosła zarzut przedawnienia roszczenia w tym zakresie. Wskazała ponadto na możliwość ugodowego załatwienia sprawy w zakresie żądania naprawienia szkody w garażu poprzez zapłatę odszkodowania.

Powód w piśmie procesowym z 7 stycznia 2012r. (k. 37-38), odnosząc się do odpowiedzi na pozew zarzucił, że roszczenie o zwrot wynagrodzenia za pompowanie wody z piwnic budynku nie było przedmiotem postępowania w sprawie I Cgg 6/09 Sądu Okręgowego w Gliwicach. Odnośnie żądania naprawienia szkody w gruncie podniósł, że odszkodowanie przyznane w 1983r. wypłacono za uschnięte drzewa oraz za osuszenie gruntu, a nie za jego trwałe uszkodzenie, a wobec stanowiska pozwanej wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. szacowania nieruchomości celem określenia wartości rynkowej nieruchomości gruntowej i wskazał na przesłanki wynikające z art. 95 ust. 1 ustawy prawo geologiczne i górnicze. Co do szkody w garażu wyraził wolę na zawarcie ugody poprzez zapłatę przez pozwaną na jego rzecz kwoty 5000 zł.

Postanowieniem z 2 marca 2012r. Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej odmówił odrzucenia pozwu (k. 50)

W pismach z 5 czerwca 2012r. i 10 lipca 2012r. (k. 55 i 59) strony poinformowały sąd o zawarciu ugody pozasądowej polegającej na zapłacie powodowi przez pozwaną kwoty 5000 zł. tytułem jednorazowego odszkodowania za szkodę w garażu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej:

- w punkcie 1 nakazał pozwanej przywrócenie do stanu poprzedniego nieruchomości będącej własnością powoda, stanowiącej niezabudowaną działkę gruntu dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej prowadzi księgę wieczystą (...), poprzez:

- zakup i transport ziemi mineralnej do niwelacji,

- uformowanie nasypów z ziemi mineralnej według przekroju do rzędnych 0,2 m niżej zgodnie z częścią graficzną projektu technicznego do opinii biegłego sądowego J. D. (1) z marca 2014r., którą to część graficzną uczynił załącznikiem do wyroku,

- zakup i transport humusu,

- rozścielenie warstwy humusu o grubości 0,2 m na wierzchowinie i skarpach,

- obsianie trawą pokrytej humusem powierzchni,

- w punkcie 2 umorzył postępowanie w zakresie naprawienia szkody w garażu,

- w punkcie 3 oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

- w punkcie 4. zasądził od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa 7594,42 zł. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód jest właścicielem nieruchomości położonej w R. przy ul. (...) składającej się z działki (...) zabudowanej domem jednorodzinny i garażem oraz niezabudowanej działki (...) o powierzchni 2414 m² objętej wskazaną w wyroku księgą wieczystą. Działki te powstały w wyniku podziału działki nr (...). W toku postępowania powód zbył zabudowaną działkę nr (...). Działka (...) w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego została

przewidziana pod zabudowę mieszkalną jednorodzinną oraz nieuciążliwą funkcje usługową w tym rzemiosło. W dniu 18 kwietnia 2011r. powód zwrócił się do pozwanej o zawarcie ugody w przedmiocie żądań zawartych w pozwie, ale pismem z 20 lipca 2011r. pozwana poinformowała o odmowie zawarcia ugody. Pozew wpłynął do Sądu 7 listopada 2011r. Dalej ustalił Sąd, że odszkodowanie w wysokości 17.083 zł. wypłacone na podstawie orzeczenia Okręgowej Komisji ds. Szkód (...) w B. z 27 stycznia 1983r. dotyczyło obniżenia przychodowości nieruchomości rolnej powoda z uwagi na nadmierne przesuszenie gleby. Odszkodowanie objęło też zniszczenie 100% gruszy, wiśni i śliw.

Uszkodzenie garażu objęte zostało ugoda pozasądową.

W sprawie I Cgg 6/09 Sądu Okręgowego w Gliwicach, pozwana na podstawie art. 94 ust. 1 ustawy prawo geologiczne i górnicze, zobowiązana została do zapłaty na rzecz powoda kwoty 523.014,88 zł tytułem jednorazowego odszkodowania za uszkodzenie budynku mieszkalnego. Ustalił Sąd, że w 2008r. kopalnia założyła w piwnicy budynku powoda rurę oraz pompę w celu odprowadzania wody z piwnicy. Na podstawie opinii biegłego sądowego wyliczył koszt zużytej energii elektrycznej na kwotę 2481,58 zł. za czas pracy pompy od 1 listopada 2008r. do 29 grudnia 2010r., oraz na kwotę 2400,70 zł przy założeniu, że pompa pracowała od 1 grudnia 2008r. do 29 grudnia 2010r.

Odnosnie szkody w gruncie ustalił, że doszło do obniżenia gruntu o 1,6 m oraz, że na części działki (...) powstało zapadlisko. Na jednej części działki słupy graniczne stoją normalnie, a na drugiej o 1,6 m niżej. Na działce znajduje się zalewisko wodne, przy czym woda nie stoi stale, ale tylko wtedy, gdy podnosi się poziom wód gruntowych. Zapadlisko ujawniło się przed 6 laty, ale szkoda ta nie była zgłaszana w poprzednim postępowaniu o naprawienie szkód górniczych. W 2011r. pozwana naprawiała szkodę pomiędzy gruntem powoda, a sąsiada i w miejscu powstania zalewiska została założona rura odprowadzająca zgromadzoną wodę. Wykopano również rów melioracyjny o głębokości 30 cm i prace te częściowo rozwiązały problem zalewiska. W okresie trwania prac kopalni, powód w kwietniu 2011r. zgłaszał problem obniżenia terenu.

Na podstawie opinii biegłego do spraw górniczych i geologicznych H. M. ustalił sąd, iż szkody w postaci obniżenia terenu, zapadlisk i zmiennych przechyleń terenu powstałe na działce (...) pozostają w związku z ruchem zakładu górniczego pozwanej. Wymienione uszkodzenia i deformacje wynikają z wpływów bezpośrednich eksploatacji górniczej pozwanej w warunkach usytuowania działki w strefie wychodni uskoku K.. Wpływy eksploatacji mogące być przyczyną uszkodzeń działki występowały w okresach 1963-1969, 1990-2000 i od 2004r. do nadal do około 2015-2016r. Biegły ocenił też, że szkoda związana z pompowaniem wody z piwnicy pozostawała w związku z ruchem zakładu górniczego pozwanej.

Na podstawie opinii biegłego ds. rekultywacji gruntów J. D. (1) ustalił Sąd, że bezwzględne przywrócenie zdeformowanej działki do stanu poprzedniego jest niemożliwe i nierealne, gdyż jej teren oraz tereny przyległe wraz z infrastrukturą (drogi, budynki) obniżyły się od 0,5m do 7,0m. Dlatego możliwa jest niwelacja działki do rzędnych gwarantujących jej swobodne użytkowanie, w nawiązaniu do istniejącego budynku i garażu. Biegły wskazał, że niwelowany teren będzie spełniał warunki zapisane w Planie zagospodarowania Przestrzennego Miasta R. i może być przeznaczony pod zabudowę. Szczegółowy zakres i technologię robót zawarł w projekcie technicznym obejmującym część graficzną i kosztorysową. Część graficzną projektu technicznego biegłego J. D. (1) uczynił Sąd załącznikiem wyroku. W opinii uzupełniającej biegły D. wskazał, że bez niwelacji terenu posadowienie budynku na działce nie jest możliwe z uwagi na zawilgocenie oraz osiadanie gruntu, które będzie się powiększało do czasu zakończenia eksploatacji. Wartość osiadania przyjął na 0,5%. Podniósł, że na gruncie nasypowym jest możliwe posadowienie budynku oraz wskazał, że ponieważ działka jest naturalnie pochylona nasyp ziemi nie wszędzie będzie tak głęboki. Podkreślił, że na skutek powiększania się spadku gruntu wody powierzchniowe będą naturalnie odprowadzane, a przy granicy działki są korytka ściekowe.

Dla ustalenia, czy po przeprowadzonej zgodnie z opinią biegłego J. D. (1) naprawie gruntu możliwe będzie posadowienie budynku na przedmiotowej działce i to na całej jej powierzchni czy na części i pod jakimi warunkami, dopuścił Sąd dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa J. K.. Biegły stwierdził, że po dokonaniu naprawy i podniesieniu rzędnej terenu jest możliwe posadowienie obiektów budowlanych zaliczanych do I kategorii

geotechnicznej tj. budynków mieszkalnych, gospodarczych i usługowych. Zakres dodatkowych zabezpieczeń związany z wpływami górniczymi powinien wynikać z projektu budowlanego, a koszt tych zabezpieczeń ponosi przedsiębiorstwo górnicze. W opinii uzupełniającej biegły wskazał, że posadowienie budynku na gruncie powoda nawet przed naprawą jest możliwe i jest też możliwe po zlikwidowaniu szkód górniczych według projektu biegłego J. D. (1). Realna głębokość fundamentów zależy od rodzaju budynku i należałoby wtedy wykonać pomiary geodezyjne i odwierty geologiczne oraz uzyskać decyzję o warunkach zabudowy i pozwolenie na budowę. Podniósł, że ważny jest współczynnik zagęszczenia terenu, który musi wynosić 0,97. ***W ramach naprawy szkód górniczych kopalnia miałaby obowiązek nie tylko dokonania nasypu, ale również odpowiedniego zagęszczenia terenu oraz wykonania wszelkiego typu uzgodnień z odprowadzaniem wód włącznie.***

Ustalając powyższe uznał sąd I instancji, że roszczenie jest częściowo zasadne, przy czym w zakresie szkody w garażu umorzył postępowanie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. z uwagi na zawarcie przez strony ugody pozasądowej.

Wskazał, że ponieważ szkoda powstała przed 1 stycznia 2012r. zastosowanie w sprawie mają przepisy ustawy z 4 lutego 1994r. Prawo geologiczne i górnicze.

Odnośnie szkody w gruncie podniósł, że odszkodowanie wypłacone powodowi w 1983r. stanowiło 1,2 krotności średniego wynagrodzenia miesięcznego i już sam ten fakt przemawia za tym, że nie mogło ono stanowić odszkodowania za zniszczoną działkę. Z akt szkodowych i uzasadnienia orzeczenia z 21 stycznia 1983r. wynika, że było to odszkodowanie za utracone plony oraz uschnięte drzewa. Nie uwzględnił Sąd Rejonowy zarzutu przedawnienia w tym względzie wskazując, że powód po raz pierwszy zauważył deformację terenu w 2006r., a biegły H. M. stwierdził, że szkody w gruncie występują od 1982r. i będą występować nadal co najmniej do 2016r. Mają więc charakter szkody ciągłej. Podniósł ponadto Sąd Rejonowy, że ponieważ powód nieprzerwanie od 2009r. domaga się naprawienia szkód górniczych i częściowo szkody te były naprawiane przez pozwaną dobrowolnie w 2011r., podniesiony zarzut przedawnienia uznać należało za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

W tych okolicznościach na zasadzie art. 435 k.c. w zw. z art. 94 i art. 95 ustawy Prawo geologiczne i górnicze, wskazując na pierwszeństwo restytucji naturalnej i brak możliwości wyboru przez poszkodowanego sposobu naprawienia szkody, nakazał pozwanej naprawienie gruntu zgodnie z projektem technicznym sporządzonym przez biegłego J. D. (1).

Odnośnie żądania zapłaty z tytułu pompowania wody z piwnicy budynku uznał, że jednorazowe odszkodowanie zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z 25 marca 2010r. obejmowało wszelkie szkody istniejące w chwili orzekania i mogące się ujawnić w przyszłości, w tym również koszty związane z wypompowywaniem wody z piwnic, i z tej przyczyny powództwo w tej części oddalił.

O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 96 ust. 1 i art. 113 u.o.k.s.

Apelację od wyroku wniósł powód zaskarżając rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 1 i zarzucił:

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i sprzeczność tych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego,
- naruszenie prawa procesowego, a to:
 - art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie sprzecznych twierdzeń biegłego J. D. (1) z pominięciem wyjaśnień biegłego J. K. oraz zastrzeżeń powoda do opinii biegłego J. D. (1),
 - art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do jakichkolwiek zarzutów powoda zgłoszonych do opinii biegłych,
 - naruszenie prawa materialnego art. 95 ustawy Prawo geologiczne i górnicze poprzez jego nie zastosowanie.

W uzasadnieniu apelacji podniósł, że mimo zgłoszonych w piśmie procesowym zarzutów do opinii biegłego J. D. (1), Sąd się do nich nie odniósł. Zarzucił, że ponieważ biegły J. D. (1) w swej opinii stwierdził, że bezwzględne przywrócenie gruntu do stanu poprzedniego jest niemożliwe i nierealne, to Sąd winien uwzględnić i zastosować regulację art. 95 ustawy i zasądzić na jego rzecz odszkodowanie. Nadto zarzucił, że Sąd nie porównał wartości szkody w odniesieniu do kosztów przywrócenia stanu poprzedniego natomiast przychylił się do dywagacji biegłego w zakresie niwelacji części działki. Nie odniósł się też do jego zarzutów, iż wykonanie skarp na działce pomniejszy stan jego posiadania i nie odniósł się do wskazanej w pozwie konieczności budowy muru oporowego w granicach działki.

Zarzucił dalej, że Sąd nie odniósł się do merytorycznych zarzutów do opinii biegłego J. K. zgłoszonych w piśmie procesowym, a w ocenie apelującego ich waga była na tyle poważna, że wymagała sporządzenia przez biegłego pisemnej opinii uzupełniającej. Zarzucił ponadto, że sąd I instancji nie odniósł się w żaden sposób do wygłoszonego na rozprawie w dniu 16 października 2015r. stwierdzenia biegłego J. K., iż w ramach naprawy szkody na gruncie, pozwana miałaby obowiązek dokonania wszelkiego typu uzgodnień. W tych okolicznościach, bez zbadania, czy odpowiednie organy administracji i inne podmioty wyrażą zgodę na tak poważne roboty na gruncie, które jak wyjaśnił biegły K. wymagają pozwolenia na budowę, a tym samym angażować muszą właścicieli sąsiednich nieruchomości oraz bez wyjaśnienia, czy wybudowanie skarp nie spowoduje zalewania sąsiednich nieruchomości oraz czy nie zachodzi konieczność wykonania obwodowych rowów odwadniających, wydany wyrok jest orzeczeniem wątpliwym do wykonania. Zarzucił ponadto, że sąd nie ustalił wysokości kosztów wykonania hipotetycznej niwelacji gruntu wedle założeń biegłego J. D. (1) oraz kosztów związanych ze stabilizacją i umocowaniem skarp, kosztów wykonania obwodowych odwodnień u podnóża skarp, kosztów odprowadzenia wód do odbiornika sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, kosztów służebności dla właścicieli sąsiednich nieruchomości związanych z ułożeniem rur odprowadzających wodę do odbiornika, kosztów projektów, uzgodnień oraz dodatkowych kosztów zabezpieczeń hipotetycznie budowanego obiektu na terenie nasypowym nadto kwoty wynikającej z różnicy wartości nieruchomości o istniejącej powierzchni do powierzchni zmniejszonej, tym bardziej, że biegły D. sporządził opinię przed biegłym J. K. który wskazał na inne okoliczności nie uwzględnione w opinii biegłego J. D. (1). Wskazał na konieczność uzupełnienie materiału dowodowego poprzez uzyskanie wszelkich informacji od instytucji, a przede wszystkim uzyskanie informacji o zgodzie na odprowadzenie dodatkowych wód z jego nieruchomości do odbiorników tzn. sieci wodno-kanalizacyjnych. Wskazał na zgłaszane w toku postępowania żądania zapłaty odszkodowania wnosząc w tym zakresie o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego dla ustalenia wartości rynkowej nieruchomości.

Przedstawiając powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja musiała odnieść skutek chociaż nie wszystkie jej zarzuty były uzasadnione.

Przede wszystkim podnieść trzeba, że Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę trafnie wskazał, że w okolicznościach sprawy, a to zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę jak i jej powstania w gruncie powoda przed dniem 1 stycznia 2012r., roszczenie podlegało rozpoznaniu na podstawie prawa geologicznego i górniczego z 1994 r. (dalej „p.g.g.”). Tak też przyjął Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyrokach z 15.1.2013r. w sprawie sygn. akt I ACa 856/12, z 5.2.2014r. w sprawie sygn. akt 1005/13, z 12.8.2015r. w sprawie sygn. akt I ACa 217/15.

Z art. 91 ust. 1 i art. 92 p.g.g. z 1994 r. wynika, że właściciel nieruchomości może żądać naprawienia szkód wyrządzonych ruchem zakładu górniczego prowadzonym zgodnie z przepisami tej ustawy, na podstawie jej przepisów oraz uzupełniająco, o ile z ustawy nie wynika co innego, na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Prawo geologiczne i górnicze z 1994 r. preferuje naprawienie szkód górniczych przez restytucję naturalną (art. 94 ust. 1 p.g.g. z 1994 r.). Roszczenie o naprawienie szkody górniczej przez zapłatę odszkodowania powstaje natomiast wtedy, gdy

nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia **rażąco** przekraczałyby wielkość poniesionej szkody (art. 95 ust.1 p.g.g.).

W pozwie powód sformułował żądanie naprawienia szkody w gruncie poprzez nadanie jej pierwotnej morfologii, ukształtowania i spadków poprzez nadsypanie ziemi i wybudowanie muru oporowego. Alternatywnie wskazał na możliwość naprawienia szkody poprzez wykupienie przez pozwaną uszkodzonej części gruntu po cenach rynkowych lub zaproponowanie mu gruntu zastępczego zgodnego z aktualnym zapisem w planie zagospodarowania przestrzennego.

W piśmie procesowym z 7 stycznia 2012r. powód odnosząc się do dopowiedzi na pozew zarzucił, że aktualny stan działki stanowiącej przedmiot postępowania na skutek jej uszkodzenia wywołanego eksploatacją górnictwem pozwanej czyni ją dla niego bezwartościową i zarzucając powyższe wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. szacowania nieruchomości dla określenia jej wartości rynkowej. Podniósł bowiem, że w jego ocenie zachodzą w sprawie przesłanki wynikające z art. 95 ust.1 p.g.g. (pismo k.37-38). W piśmie z 12.11.2012r. powód - odnosząc się do treści opinii biegłego z zakresu górnictwa, geologii, ochrony powierzchni i szkód górniczych H. M. (opinia k. 70-88) w zakresie w jakim biegły ustalił, iż szkody w gruncie w postaci obniżenia terenu, zapadlisk, podmoknięcia w północno-wschodniej części działki i zmiennych przechyleń wynikają z bezpośrednich wpływów eksploatacji górniczej pozwanej, które nadal występują - wniósł o zasądzenie odszkodowania w wysokości odpowiadającej iloczynowi wartości rynkowej 1m² działki budowlanej i jej powierzchni (pismo k.98). Odnosząc się do pisma pozwanej z 16.11.2012r. (k. 102-103), ponowił wniosek o naprawienie szkody poprzez zasądzenie odszkodowania (pismo powoda z 14.12.2012r. k. 109).

Bezspornym w sprawie było, że szkoda w gruncie powstała na skutek działalności górniczej pozwanej.

Ponieważ przepis art. 94 ust. 1 p.g.g. wskazuje, że w przypadku szkód górniczych, zasadą jest restytucja naturalna, poszkodowany pozbawiony jest możliwości wyboru sposobu naprawienia szkody objętego art. 363 § 1 k.c. Zgłoszenie więc przez poszkodowanego żądania zapłaty odszkodowania nie było wiążące dla sądu, który zobowiązany był do ustalenia czy naprawienie szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego jest możliwe. W tym celu Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego ds. rekultywacji gruntów celem ustalenia sposobu doprowadzenia nieruchomości do stanu pierwotnego wraz z wyczeniem związanych z tym kosztów. Z opinii biegłego sądowego J. D. (1) wynika możliwość naprawienia uszkodzeń poprzez niwelację części działki do rzędnych gwarantujących jej swobodne użytkowanie w nawiązaniu do istniejącego budynku i garażu w sposób opisany w pkt. 1 zaskarżonego wyroku, a koszt robót naprawczych określił biegły na 104.911,88 zł. (opinia biegłego wraz z częścią graficzną i kosztową k. 218-248). Wskazał przy tym biegły, że bezwzględne przywrócenie działki do stanu poprzedniego jest nierealne, gdyż jej teren oraz tereny przyległe wraz z infrastrukturą (drogi, budynki) obniżyły się od 5,0 do 7,0 m.

W orzecznictwie ukształtowany został pogląd, że przywrócenie stanu poprzedniego powinno przywrócić zniszczonej rzeczy walory użytkowe i estetyczne, jakie miała przed wyrządzeniem szkody; nie musi oznaczać konieczności doprowadzenia rzeczy do identycznie takiego samego stanu, jaki posiadała przed wyrządzeniem szkody. Sens art. 95 ust. 1 p.g.g. polega na tym, że przywrócenie stanu poprzedniego ma doprowadzić do takiej samej sytuacji, w jakiej poszkodowany znajdował się przed wyrządzeniem szkody (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2004 r., III CZP 20/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 115; wyrok: z dnia 7 listopada 1990 r., I CR 637/90, niepubl.; z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1690/00, niepubl.).

Dlatego niezasadny jest zarzut apelacji, iż zawarte w opinii biegłego J. D. (1) stwierdzenie - iż niemożliwe i nierealne jest bezwzględne przywrócenie działki do stanu poprzedniego - samo przez się stanowić winno podstawę do uwzględnienia żądania naprawienia szkody w gruncie poprzez zapłatę odszkodowania na podstawie art. 95 ust 1 p.g.g.

Zasadnie natomiast zarzuca powód, że biegły J. D. (1) jak też Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie odniósł się do zarzutów zgłoszonych przez niego w piśmie z 14.4.2014r. w zakresie w jakim biegły nie odniósł się do nich w ustnej opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie w dniu 14 listopada 2014r. (protokół rozprawy k. 306-307).

Nie odniósł się bowiem w żaden sposób do jego zarzutów, iż wykonanie skarp na działce pomniejszy stan jego posiadania i nie odniósł się do wskazanej w pozwie konieczności budowy muru oporowego w granicach działki. Zarzuty te tym bardziej były uzasadnione, że po wydaniu opinii przez biegłego J. D. (1) z uwagi na zgłoszone przez powoda zarzuty, iż biegły nie wyjaśnił jaki winien być pełny zakres robót i kosztów, które prowadziłyby do zachowania budowlanego charakteru działki, czyli jej stanu sprzed szkody (pismo powoda z 8.12.2014r. k. 346-347), Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa J. K., który w opinii z marca 2015r. podniósł, że mimo, iż biegły J. D. (1) stwierdził w swej opinii, iż po wykonaniu niwelacji terenu, grunt będzie spełniał warunki zapisane w planie zagospodarowania przestrzennego tzn. może być przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną z nieuciążliwą funkcją usługową, to we wnioskach opinii podał, że niwelacja terenu ma być wykonana w celu zagospodarowania terenu w kierunku trwałych użytków zielonych (zatrąwienie). Dokonując oceny opinii technicznej opracowanej przez biegłego J. D. (1) dotyczącej robót naprawczych na działce pod kątem jej zagospodarowania jako działki budowlanej, biegły J. K. podniósł że w opinii nie uwzględniono usunięcia istniejącego humusu z nawierzchni działki przed ułożeniem gruntu mineralnego (nasypu), nie wspomniano o zagęszczeniu gruntu nasypowego celem osiągnięcia właściwego współczynnika zagęszczenia i uzyskania właściwej wytrzymałości (oporu gruntu) pod zabudowę. Podniósł też biegły, że celem wyeliminowania choćby minimalnego ryzyka związanego z niejednorodnym pod względem rodzaju i zagęszczenia gruntem, wskazane jest przed posadowieniem hipotetycznego budynku dokonanie dalszych zabezpieczeń zgodnie z projektem budowlanym, na koszt przedsiębiorstwa górniczego. Wskazał też biegły, iż podniesienie rzędnej terenu łącznie z odwodnieniem fragmentu działki, skarpami, wymaga aktualnie decyzji – pozwolenia na budowę i opracowania dość obszernego projektu budowlanego (opinia biegłego J. K. k. 370-375). Odpowiadając na zarzuty powoda zawarte w piśmie z 10.5.2015r. (pismo k. 379-380) biegły J. K. na rozprawie w dniu 16.10.2015r. wyjaśnił, że w ramach naprawy szkód górniczych pozwana miałaby obowiązek uzyskania wszelkich pozwoleń, w tym, w zakresie odprowadzania wód gruntowych, uzyskania decyzji pozwolenie na budowę. Stwierdził też, że przedwczesne jest pytanie o stratę jaką poniesie powód w związku z pomniejszeniem działki przez nasypy (skarpy) przewidziane w opinii biegłego J. D. (1).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 9 stycznia 2014r. VCSK 103/13 wskazał, że pojęcie „szkoda” używane w ustawie - Prawo geologiczne i górnicze ma takie samo znaczenie, jakie przyjęte zostało w kodeksie cywilnym, chociaż nie ma w nim jego definicji. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że szkodą w znaczeniu prawnym jest każdy uszczerbek w czyichś dobrach, z którym ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. Sprowadza się on do różnicy pomiędzy obecnym stanem majątkowym a stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podniósł, że konsekwencją szczególnego uregulowania sposobu naprawienia szkody górniczej w art. 94 ust. 1 i 4 oraz art. 95 ust. 1 p.g.g. jest przyjęcie, że poszkodowany ruchem zakładu górniczego nie jest uprawniony do określenia w pozwie sposobu jej naprawienia, chyba że już wówczas byłoby to możliwe (np. całkowita utrata rzeczy). **Z reguły jednak możliwość taka powstaje dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, na etapie wyrokowania.** Jeżeli wówczas okaże się, że z przyczyn określonych w art. 95 ust. 1 p.g.g., nie może być przywrócony stan poprzedni, albo koszty przywrócenia stanu poprzedniego są rażąco nadmierne, a naprawienie szkody wymaga zapłaty odszkodowania, można mówić o powstaniu roszczenia o świadczenie pieniężne.

W odniesieniu do przypadku, iż koszty przywrócenia stanu poprzedniego są rażąco nadmierne, porównaniu podlegają: rozmiar szkody i koszty potencjalnej restytucji naturalnej. Chodzi o skalę dysproporcji pomiędzy tymi wielkościami, w ramach której koszty restytucji naturalnej zdecydowanie i niewspółmiernie przekraczałyby wysokość szkody. Unormowanie to chroni zobowiązanego przedsiębiorcę przed nadmiernymi, w stopniu rażącym, trudnościami i kosztami, nie zaś "nadmiernymi trudnościami lub kosztami", określonymi w art. 363 § 1 zdanie drugie k.c. Przepisy art. 94 ust. 1 i 3 oraz art. 95 ust. 1 p.g.g. regulują wyczerpująco sposób naprawienia szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego. Nie wprowadzają natomiast ograniczenia w odniesieniu do zakresu naprawienia szkody. Nie ma przy tym, podstaw do uznania, że przywrócenie stanu poprzedniego może nastąpić kosztem niższym niż wielkość szkody, ze skutkiem zaspokojenia poszkodowanego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2004 r., III CZP 20/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 115; wyrok: z dnia 7 listopada 1990 r., I CR 637/90, niepubl.; z dnia 19 lutego 2003 r., V

CKN 1690/00, niepubl.). W takim przypadku szkoda może być naprawiona w części przez przywrócenie do stanu poprzedniego, a w pozostałej części przez zapłatę odszkodowania.

W uzasadnieniu Uchwały Sądu Najwyższego z 12 maja 2004r. III CZP 20/4 wskazano, że o ile naprawienie szkody przez zapłatę sumy pieniężnej ma charakter ekwiwalentny i zarazem kompensacyjny, o tyle przywrócenie stanu poprzedniego nie zawsze jest równoznaczne z doprowadzeniem poszkodowanego do sytuacji, w której znajdował się przed wyrządzeniem szkody. W wypadku rzeczy uszkodzonych, następnie poddanych zabiegowi przywrócenia im cech pierwotnych, sam fakt takiego zabiegu może w poważnym stopniu obniżyć atrakcyjność rzeczy, co w stosunkach handlowych może się wyrażać obniżeniem oceny. Mówiąc inaczej, przewrócenie rzeczy jej walorów użytkowych i estetycznych nie zawsze w pełni wyrównuje doznany przez poszkodowanego uszczerbek majątkowy. Aktualnie staje się wówczas pytanie, czy taka postać ubytku wartości rzeczy, którą przyjęło się określać mianem obniżenia wartości handlowej, może być przedmiotem samodzielnego roszczenia. Dalej wskazano, iż wynikający z przepisów p.g.g. prymat obowiązku przywrócenia stanu poprzedniego jako sposobu naprawienia szkody, podobnie jak pozbawienie poszkodowanego możliwości wyboru sposobu naprawienia szkody, nie uprawnia do wniosku, że przywrócenie stanu poprzedniego, przez wzgląd na jego specyficznie kompensacyjny charakter, wyłącza dalsze roszczenie, nawet jeżeli przywrócenie stanu poprzedniego nie wyrównuje ubytku wartości rzeczy sprzed wyrządzenia szkody. Jeżeli bowiem według art. 95 Pr.g.g. poszkodowanemu należy się odszkodowanie pieniężne w przypadku, gdy stanu poprzedniego przewrócić nie można lub spowodowałoby to koszty rażąco przekraczające wielkość szkody, to sens takiego uregulowania wyraża się w tym, że przywrócenie stanu poprzedniego ma stawiać poszkodowanego w takiej samej sytuacji, w jakiej znajdował się przed wyrządzeniem szkody. Zważywszy na zróżnicowany charakter szkód wyrządzonych ruchem zakładów górniczych, a nade wszystko ich specyfikację, koszt przywrócenia stanu poprzedniego w wielu przypadkach nie przystaje do wielkości szkody.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że w okolicznościach sprawy, Sąd Rejonowy po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego J. K. nie odniósł się, jak trafnie zarzuca powód w apelacji, do konieczności wykonania dalszych prac na gruncie powoda w celu przywrócenia go do stanu poprzedniego i kosztów z tym związanych, których nie uwzględnił w swej opinii biegły J. D. (1), a to: konieczności usunięcia humusu z nawierzchni przed ułożeniem gruntu mineralnego (nasypu), zagęszczenia terenu nasypowego celem przystosowania pod zabudowę, kosztów uzyskania decyzji pozwolenie na budowę w zakresie proponowanego przez biegłego J. D. (1) podniesienia rzędnej terenu z odwodnieniem fragmentu działki, kosztów licznych uzgodnień, potrzebnego projektu i koniecznej dokumentacji (opinia k. 370-375). Tym samym nie ustalił sąd I instancji jaki jest faktycznie koszt restytucji naturalnej na gruncie powoda, czy rażąco nie przewyższa szkody, również w zakresie, w jakim biegły J. K. wskazał na obowiązek uzyskania przez pozwaną decyzji i licznych pozwoleń, przy uwzględnieniu, iż jak wskazał wyżej Sąd Najwyższy, unormowanie art. 95 ust. 1 p.g.g. chroni zobowiązanego przedsiębiorcę przed nadmiernymi, w stopniu rażącym, trudnościami i kosztami.

Podkreślić przy tym należy, że nie stanowi przedmiotu postępowania w sprawie koszt związany z przygotowaniem gruntu i zabezpieczeniem hipotetycznego obiektu budowlanego, który może być wzniesiony na gruncie powoda. Te okoliczności – wiążące się z obowiązkiem poniesienia kosztów dodatkowych zabezpieczeń przez przedsiębiorstwo górnicze będą brane pod uwagę w ewentualnym procesie realizowania konkretnej inwestycji budowlanej.

Nie jest też trafny zarzut apelacji, że sąd zobowiązując stronę pozwaną do naprawienia szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego winien w wyroku zobowiązać go do uzyskania wszystkich wymaganych pozwoleń, decyzji czy zobowiązać go do sporządzenia projektu. Jest to bowiem etap wykonania orzeczenia i w tej fazie postępowania ustawodawca przewidział środki pozwalające na egzekwowanie od zobowiązanego wykonania obowiązku wynikającego z wyroku.

Z tych względów, ponieważ Sąd Rejonowy nie ustalił w toku dotychczasowego postępowania dowodowego, jaki jest faktyczny koszt i trudności dla zobowiązanego w przeprowadzeniu restytucji naturalnej gruntu powoda i czy koszt ten nie przekracza w sposób rażący szkody, a także czy proponowana naprawa doprowadzi do wyrównania ubytku w wartości nieruchomości sprzed

wyrządzenia szkody (np. z uwagi na zmniejszenie jej obszaru na skutek konieczności usypania skarp - przy braku akceptacji propozycji powoda posadowienia murów oporowych), a tym samym nie ustalił, czy z przyczyn określonych w art. 95 ust. 1 p.g.g., dla powoda nie powstało roszczenie o naprawienie szkody przez zapłatę odszkodowania czy to w całości, czy w części obok restytucji naturalnej, Sąd Okręgowy oceniając iż istota sprawy nie została rozpoznana, na podstawie art. 386 §1 k.p.c. uchylił wyrok w zaskarżonej części i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Rozpoznając sprawę ponownie przeprowadzi Sąd dowód z opinii biegłego J. K. dla ustalenia pełnych kosztów zaproponowanej przez biegłego J. D. (1) naprawy przy uwzględnieniu tych elementów, które w opinii J. D. zostały pominięte włącznie z kosztami uzyskania pozwolenia na budowę dla przeprowadzenia naprawy gruntu i kosztów uzyskaniem wszelkich uzgodnień. Polecą również biegłemu odniesienie się do propozycji powoda wybudowania muru oporowego zamiast skarp, a na wypadek uwzględnienia tej propozycji poleci biegłemu uwzględnienie kosztu budowy (a to w związku ze zmniejszeniem powierzchni działki na skutek usypania skarp i powstałego w związku z tym ubytku w majątku powoda). Zobowiąże biegłego do porównania rozmiaru szkody i kosztów naprawy. Ewentualnie przeprowadzi inne wskazane przez strony dowody dla wykazania powyższych okoliczności. Dopiero ustalenia w tym zakresie pozwolą na prawidłowe rozpoznanie istoty sprawy.

Będzie miał Sąd przy tym na uwadze, że biegły z zakresu szkód górniczych jest uprawniony do oszacowania nieruchomości uszkodzonej na skutek działalności górniczej (patrz wyrok SA w Katowicach z 12.8. 2015r. w sprawie sygn. akt I ACa 217/15).

Jeśli wynik postępowania dowodowego prowadzić będzie do orzeczenia o naprawie gruntu, zadba o zamieszczenie w wyroku szczegółowego opisu sposobu przeprowadzenia naprawy, a jeśli zastosowanie znajdzie regulacja art. 95 ust. 1 p.g.g. orzeknie w zakresie zgłoszonego przez powoda roszczenia, które co do wysokości powód winien sprecyzować, mając na uwadze powołane wyżej orzecznictwo Sądu Najwyższego.

SSR (del.) Łukasz Malinowski SSO Mirella Szpyrka SSO Teresa Kołeczko-Waławik